

w życiu towarzyskiem, gdzie, nie na umieniu, lecz na zastosowaniu i działaniu wszystko zawisło. Jednostronność, lekkliwość, niezręczne postępowanie w niezwykłych przypadkach, próżność i głęboko wkorzenione sądy, są głównymi rysami pedantów.

F. H. L.

Pedel, w średniowiecznej łacinie *bedellus* albo *bidellus*, wyraz pochodzący z anglosaxońskiego: *bidele*, wózny, posłaniec; dawniej oznaczał woznego w jakiegokolwiek władzy publicznej, dziś już tylko posługacza uniwersyteckiego.

F. H. L.

Pedianus (Kwintus Askonius), grammatyk rzymski w I wieku po Chr. żyjący, prawdopodobnie rodem z Padwy, autor komentarza do mów Cycerona, czystym i poprawnym napisanego językiem, i nader ważnego do zrozumienia owych mów ze względu na mnóstwo zawartych w nim cytacji i objaśnień historycznych. Po skopijowaniu go przez Florentczyka Poggi na początku XV stulecia z kodexu w Sanct-Gallen będącego, który później zaginął, komentarz ów we fragmentach obejmujących po 9 mów wyszedł z druku u Aldusa (Wenecya, 1477 i 1522), później z uwagami wcześniejszych wydawców (Leyda, 1644 i 1689), a w końcu i w zupełności przy całkowitem wydaniu dzieł Cicerona przez Orelli'ego (Zurich, 1833). Porównaj Madvig'a: *De Q. Asconii Pediani in Ciceronis orationes commentarius* (Kopenhaga, 1828).

Pedrazza (don Gomez), prezydent Zjednoczonych Stanów meykańskich. Podczas walki Meksyku zostawał w służbie hiszpańskiej i gorliwością dla rządu królewskiego odznaczał się; lecz po krokach przez Iturbida, w roku 1821 dnia 24 Lutego rozpoczętych, opuścił Hiszpanów i poświęcił się sprawie kraju swojego. Za czasów krótkotrwałego cesarstwa i pod późniejszymi rządami, rozmaite urzędy piastował, a w roku 1827 ministerstwo wojny objął. W roku 1828 wybrany był na prezydenta; lecz zmiany których Santana był sprawcą, zmusiły Pedrazę do opuszczenia Ameryki i udania się do Europy, gdzie najwięcej czasu w Paryżu przepędził. Gdy w roku 1831 do rodzinnego kraju powracał, Bustamente wstępu mu doń zabronił; lecz przeciwny mu dawniej generał Santana, teraz mocą oręza powrót jego ułatwił. Umarł r. 1834.

Pedriruno (Dobiesław de), pod tem nazwiskiem, które niezawodnie przekręcone zostało z jakiejś wsi polskiej, znany jest jeden z dawniejszych Kronikarzy naszych. Był on klerikiem dyecezyi kujawskiej i pisał dzieje Polski poczynające się od r. 947 do 1434. Rękopism tych roczników na pergaminie nazywany Miechowskim, ztąd że był niegdyś własnością klasztoru Miechowskiego, przechowywuje się obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Część pierwsza tego rękopismu obejmująca roczniki od r. 947 do 1388 jedną ręką pisaną jest zbieraniną bez żadnej wartości, ale druga zawiera następstwem lat roczniki oryginalne, które urywają się na r. 1434.

F. M. S.

Pedro I, II i III, królowie portugalscy, ob. *Piotr*.

Pedro (książę Braganza, don), urodzony w Lizbonie d. 12 Października, 1798 roku, był drugim synem króla Jana VI i hiszpańskiej infantki Karoliny Joaquin'y. Po śmierci starszego brata swojego w roku 1802 został księciem Beiry. Kiedy wojska francuskie 1807 roku do Portugalii wkroczyły, rodzina królewska odplynęła do Ameryki i obrała mieszkanie w Rio-Janeiro, stolicy Brazylii, która od XVI wieku była portugalską osadą. Tu wychowaniem młodego księcia umiejętnie kierował prawy i pełen nauki Jan Rademaker, po którego śmierci dalsze kształcenie młodziana bez żadnego planu prowadzono. Wiadomości więc różnorodne, które później nabył, winien jedynie tylko własnej ochocie i tym sposobem wyćwiczył się w łacińskim i angielskim języ-

kach; obeznął się z polityką, sztuką wojenną i mechaniką; oraz rzadkiej nabył wprawy w muzyce i rozmaitych ćwiczeniach ciała. Za wstąpieniem na tron ojca swojego, Don Pedro w roku 1816 otrzymał godność księcia Brazylii i następcy tronu. Następnego roku zaślubił arcyksiężniczkę austriacką Leopoldynę, córkę cesarza Franciszka I. Z tego małżeństwa w 1819 r. urodziła się Donna Marya da Gloria, w r. 1822 Januaryja, w r. 1824 Franciszka, a w roku 1825 Don Pedro II cesarz brazylijski. Gdy skutki zmian zaszłych w Portugalii 1820 r., i w Brazylii uczuć się dały; wówczas Don Pedro nakłonił ojca swojego do nadania i temu drugiemu krajowi ustawy, co nastąpiło dnia 26 Lutego 1821 r.; a Don Pedro mianowany regentem państwa, stanął na czele rządu brazylijskiego. Następnie gdy życzenia Brazylijczyków, zupełnego oddzielenia się od Portugalii i utworzenia osobnego państwa, powściągnięte już być nie mogły, regent w dniu 12 Października 1822 r. cesarzem Brazylii okrzyknięty został. W r. 1825 król Jan VI ogłosił Brazylię za oddzielne od Portugalii państwo, a zarazem uznał Don Pedra następcą tronu portugalskiego. Po śmierci więc tego króla zaszłej dnia 10 Marca 1826 r., Don Pedro rządy portugalskie objął; gdy jednakże Brazylijczycy połączoność dwóch koron w jednej osobie za przeciwnie interesowi obu państw uważali, Don Pedro dnia 19 Kwietnia 1826 r. królestwu Portugalii nową ustawę zasadniczą nadał i dnia 2 Maja tegoż roku zrzekł się korony portugalskiej na rzecz swojej córki Donny Maryi da Gloria, która miała być zaślubioną strygowi swemu Don Miguelowi, mającemu przybrać godność regenta, z warunkiem przyjęcia nadanej ustawy. Jednakże późniejsze wypadki zupełnie inny obrót tej sprawie nadały i w 1828 r. rozpoczęła się w Portugalii wojna domowa. Tymczasem owdowiały od 1815 r. Don Pedro, ponowił śluby małżeńskie z Amalią, córką Eugenijusza księcia Leuchtenbergskiego; ze związku tego przybyła Don Pedrovi jeszcze jedna córka Amalia, urodzona w 1831 roku. Gdy niepomyślna wyprawa przeciwko Monte-Video, zawikłanie się w sporach o następstwo portugalskiego tronu i porywczosć charakteru Don Pedra, zniechęciły ku niemu serca Brazylijczyków, wówczas dnia 7 Sierpnia 1831 zrzekł się on korony na rzecz swojego syna Don Pedra II, a sam z niewielkim towarzystwem przyjaciół odpłynął do Francji, gdzie tytuł księcia Braganzy przyjął. Tu oddał się popieraniu praw swojej córki do odziedziczenia korony portugalskiej. Najprzód na czele wyprawy dnia 20 Lutego 1832 r. udał się do Terceiry, a następnie do Porto, i tu z małemi środkami tak skutecznie działał, że dnia 28 Lipca 1833 wszedł do Lizbony, którą Villafior wódz jego, w dniu 14 Lipca zdobył. Rządząc krajem w imieniu nieletniej swej córki, którą dnia 23 Września 1833 r. na tron wyniósł, porządek w nim przywrócił, i brata swego przez kapitulacyją dnia 26 Maja 1834 r. w Evora zawarł, zmusił do zrzeczenia się wszelkich roszczeń do korony portugalskiej. Zdawszy przed zgromadzonymi Kortesami sprawę z czynności swoich, został przez nich d. 23 Sierpnia 1834 r. regentem państwa uznany; jednakże wyczerpawszy siły swoje tylą pokonanych trudów i uskutecznionych działań, w dniu 18 Września tegoż roku, oświadczył kortesom chęć złożenia powierzzonego mu obowiązku, na co zgodziły się izby, młodą królowę za pełnoletnią uznając. Tak dokonawszy zamiarów swoich, w dniu 24 tegoż miesiąca i roku życie zakończył. Był wzrostu średniego i nadzwyczajnie mocnej budowy, wyraz twarzy jego był ostry i surowy. W niepowodzeniach był spokojny, a nawet wesoły; w szczęściu zaś umiarkowany. Obacz: *Correspondance de Don Pedro avec feu le roi son père* (Paryż, 1827).

F. H. L.

Peebles czyli *Tweedale*, hrabstwo w południowej Szkocyi, liczy na 15 mil kw. rozległości, 12,000 mieszkańców i jest całe góryste. Od południa wznoszą się tu góry, których pojedyncze szczyty, jak Hartfell, Broadlaw i Bollaburn, mają 2,735, 2,627 i 2664 stóp wysokości. Boki gór pełne są dobrych pastwisk, a doliny są malownicze i urodzajne, mianowicie doliny rzeki Tweed i boczne rzek Lyne, Mannor, Leithan i Eddlestone i obfitują w zboże, kartofle, rośliny pastewne i konopie. Rolnictwo wszakże w mniejszym tu zostaje rozwoju niż hodowla bydła regatego, a ztąd gospodarstwo mleczne głównie tu stanowi zarobku źródło. Obszerną także jest hodowla owiec, nie dla wełny dość grubej, ale dla mięsa, a baranina tutejsza poszukiwaną jest w Edynburgu, dokąd także wywożą masło, ser, drób, żelazo, ołów, węgle i łupki. Miasto *Peebles* nad rzeką Tweed i Eddlestone, położone w dolinie zdobnej w ruiny dwóch kościołów i zamku, i pięknym mostem łukowym na Tweedzie, było niegdyś stolicą kilku królów szkockich i liczy 3,000 mieszkańców, trudniących się niewielkim przemysłem i wyrobem pończoch, kobierców, kartonu, płótna, piwa i elu (ale); targi na bydło i zboże.

Peel (sir Robert), znakomity mąż stanu angielski, urodzony 5 Lutego 1788 roku w Tamworth, w hrabstwie Stafford. Ojciec jego, *Robert Peel* (urodzony 1750 r., zmarły 1830 r.), bogaty fabrykant, zostawił starszemu swemu synowi Robertowi, blisko 2 miliony funtów szterlingów. Współcześnie z lordem Byronem ukończywszy nauki w Honow, udał się do uniwersytetu oxfordzkiego, a za wpływem ojca otrzymał już 1809 r. miejsce w parlamencie. Będąc stronnikiem zasad Pitta, to jest torysów, postępował szybko w zawodzie publicznym. Już w 1812 r. został pierwszym sekretarzem księcia Richmond do spraw irlandzkich, a w r. 1822 ministrem spraw wewnętrznych i zawsze okazywał się nieprzychylnym dla katolików. Wszelako zjednał sobie wielkie zasługi przez ulepszenie w wielu punktach prawodawstwa angielskiego i ustawy karnej. Nie podzielał sposobu myślenia Canninga, nie prześladował go atoli tak gwałtownie, jak inni torysowie, a w d. 5 Marca 1829 r. zmuszony był nawet okolicznościami do przedstawienia parlamentowi bilu dotyczącego się emancypacji katolików, któremu przez lat 20 się opierał. Kiedy po wstąpieniu na tron Wilhelma IV, stronnictwo whigów zwyciężko nacierało na ministerjum, torysowie opuścili Peella i Wellingtona; Peel złożył w Listopadzie 1830 r. swój urząd i odtąd należał do najzaciętszych i najwymowniejszych przeciwników ministerstwa lorda Grey'a. Obalić go jednak nie mógł, lubo skuteczniej występował przeciwko nowemu ministerstwu lorda Melbourne, które w r. 1834 rozwiązane zostało, po czém Peel stanął znowu na czele gabinetu, gdzie pozostał tylko do roku następnego. Znowu przez lat kilka potem był Peel głową opozycji konserwatywnej i stawał naprzeciw gabinetu whigowskiego, może nie z tą co dawniej gwałtownością, zawsze jednak jako wróg niezmienne niehezyteczny. Już w 1839 r. whigowie mieli się ku upadkowi, utrzymali się jednak jeszcze do wiosny 1841 r., w którym to czasie, dotknięci nieprzychylnym głosowaniem, zarządzili nowe wybory, z których wyszła większość konserwatywna. W jesieni 1841 r. Peel wszedł razem z Wellingtonem, Lyndhurstem, Aberdeenem, Grahamem i t. d. do nowego ministerjum, które utrzymało się do lata 1846 r. i stanowi jeden z najciekawszych epizodów w historii Wielkiej Brytanii. Peel, lubo dotąd związany interesem z właścicielami wielkich nieruchomości i arystokracją handlową, przekonał się jednak, że w obec wzrastającej nędzy klas robotniczych i ogólnego przesilenia materyjalnego, dotychczasowy system ekonomiczny, którego

poprzednio gorliwym był obrońcą, utrzymać się już nie da. Skutkiem tego, chwytając się znowu środków swoich przeciwników politycznych, zmodyfikował w 1842 r. zmienne cło zbożowe, zaprowadził podatek dochodowy i zaczął w ogóle reformę celi opiekuńczych. Z razu stawiał w tém kroki bojaźliwe, ale powodzenie w narodzie, a przytém nieustające przesilenie zmusiły go iść dalej, tak iż w 1845 r. wystąpił przed parlamentem z rozległą już reformą celną, a zarazem i w tém zbliżył się do przeciwników, że wniósł bile dotyczące Kościoła i wychowania, sprzeczne z podaniami torysowskimi. Gladstone i Stanley wystąpili z gabinetu, własne stronnictwo przestało go papierać, ale natomiast połączyła się z nim znaczna część dawniejszych przeciwników. Posiedzenia 1846 r. rozpoczął od oświadczenia, że stare swoje opinie całkiem zarzucił i zaprojektował szereg ważnych reform, znoszących niemal całkiem cło zbożowe i mających na celu przygotowanie do zniesienia innych także celi opiekuńczych. W związku z tém pozostawał tak zwany bil przymusowy irlandzki, proponujący na korzyść właścicieli ziemskich cały szereg środków wyjątkowych. Bile te przeprowadził wbrew dawnym przyjaciółom przy pomocy whigów, z wyjątkiem tylko przymusowego (w Czerwcu 1846 r.), ale nieprzejsze tego ostatniego prawa tak go dotknęło, że d. 29 Czerwca podał się do dymissyi. Torysowie wprawdzie opuścili go już zupełnie, ale w kraju popularność jego była tém większa; nie stanął on też już w opozycyi z nowym gabinetem whigowskim, lecz utworzył nowe stronnictwo pośrednie, bardziej zbliżone do whigów, niż do torysów, z których grona pierwotnie było wyszło. W latach 1847 i 48 Peel był jedną z najdzielniejszych podpór rządu, z którym coraz ściślej się łączył, a napasli protekcyjnistów w 1849 r. wymierzono były zarówno przeciwko niemu, jak przeciw całemu gabinetowi. Kiedy w Czerwcu 1850 r. polityka Palmerstona względem Grecyi dała powód do dyskusyj parlamentarnych, Peel wystąpił przeciwko niej, lubo w reformach ekonomicznych bronił ich stale przeciw protekcyjnistom. Niespodziany wypadek przerwał tę błogą działalność, bo wzięwszy jeszcze d. 28 Czerwca nader znakomitą mowę udział w rozprawach, spadł nazajutrz w czasie przejeżdżki z konia i tak mocnego dostał obrażenia, że już wieczorem d. 2 Lipca ducha wyzionął. Wszystkie stronnictwa oddały część jego zwłokom; zasługiwała też na to jego wytrwała praca, prawosć nieposzlakowana i niepospolita zdolność. Jako mówca zajmuje on jedno z najpierwszych miejsc w historii parlamentu angielskiego. — Najstarszy syn jego, *Robert*, dawniej sprawujący interesa w Szwajcaryi, objął po jego śmierci ster nad stronnictwem, zwaném *Peelitami*; młodszy brat tegoż, *Fryderyk*, także jest członkiem izby niższej.

Peerlkamp (Hofman Piotr), filolog i krytyk, urodz. 1786 r. w Gröningen w Hollandyi, ćwiczył się w gimnazyjum i na uniwersytecie swego miasta rodzinnego, i w r. 1803 mianowany nauczycielem starożytnej literatury przy gimnazyjum w Harlem, a r. 1804 rektorem w Dokkum we Fryzyi. W roku 1816 wrócił do Harlem na rektora tamecznego gimnazyjum. W r. 1822 został professorem uniwersytetu w Lejdzie i wykładał tu aż do r. 1849, w którym się usunął dla słabości zdrowia. Odtąd zamieszkał we wsi Hilversum w kraiku Gooiland zwanym. Wydał kilka dzieł znakomitom do historyi literatury będących przyczynkiem, jak: *Vitae excellentium Batavorum* (Lejda, 1806); *Epistolae excellentium Batavorum* (Lejda, 1808); *Vita C. Hugeni* (Harlem, 1817), a osobliwie *De vita, doctrina et facultate Nederlandorum, qui carmina latina composuerunt* (Harlem, 1838), nadto *Dissertatio de surdorum mutuorumque institutione* (Lejda, 1806). Nader cenionemi są jego

edycyje Xenofona z Efezu (Harlem, 1818), Agricoli Tacyta (Lejda, 1827), a szczególnie opracowanie *Od i listów do Pizonów* Horacego (Harlem, 1834) i *Eneidy Wirgiliusza* (Lejda, 1843). Twierdzenie jego jakoby do dzieł Horacego przypisywacze wcisnęli nie jeden wiersz podrobiony, zbijali niemieccy uczeni Bernhady, Eichstaedt i inni. Wielce się także wraz z Bako'em przyłożył do odżywienia studyjów staro-klassycznych założeniem pisma *Bibliotheca critica nova*. Zmarł r. 1865 w Huysum pod Utrechtem.

Pegaz, zwal się rumak, razem z Chryzaorem powstały ze krwi Gorgony (ob.) Meduzy brzemiennej już za przyczynkiem Neptuna wówczas, kiedy jej Perseusz uciął głowę. Zaraz po urodzeniu wzniosł się Pegaz do krańcy nieśmiertelnych i nosił tam pioruny i błyskawice Zeusa. Późniejsi robią zeń rumaka Bos'y (jutrzenki). Do mytu o nim wplątano także zwalczanie Chimery przez Bellerofona. Kiedy bowiem ten ostatni napróżno wszelkich użył środków do pochwylenia skrzydatego Pegaza, aby dosiadłszy go, zgładzić Chimerę, wiesz Polyidos w Koryncie, do którego udał się po radę, nakazał mu przespać się w świątyni Minerwy i czekać co mu ta bogini objawi. We śnie, rozkazała mu Minerwa złożyć objętę Neptunowi i dała mu leje (cugiel) złoty. Zbudzony, złożył Bellerofon ową ofiarę, a trzymany leje z łatwością zarzucił na szyję Pegaza i dosiadłszy go, zwojował Chimerę, Amazonki i Solymera. Najbardziej wszakże słynie Pegaz u nowszych jako rumak Muz, zrobiono go takim wyraźnie z pomieszczenia z sobą podań o Hippokrenie i Bellerofonie. Kiedy bowiem dziewięć Muz pieryjskich staczało walkę o lepsze w śpiewie z dziewięciu córkami Pierosa na Helikonie, wszystko co żyło przysłuchiwało się nieruchomie śpiewowi Muz, sam tylko Helikon tak długo wznosił się coraz wyżej w górę, dopóki go nie zatrzymał Pegaz uderzeniem kopyta. Z uderzenia owego wytrysło na Helikonie źródło, rumaczem zwane (*Hippo-Krene*). Tyle tylko miał Pegaz styczności z Muzami w starożytności. Jako rumak muz występuje dopiero u nowszych poetów, mianowicie u Bojarda w *Orlando innamorato*. U starożytnych bynajmniej takiego znaczenia nie posiadał.

Pegazyjusz (Bernard), doktor teologii, dominikan, rodem z Lublina, gdzie i wstąpił do zakonu, bardzo wsławiony teolog, który nauką i geniuszem swoim w zadumienie wprowadził całą Hiszpanię, wtenczas mianowicie, kiedy wysłany tam przez swoją zwierzchność odpornie bronił się przeciw wyszukany m. rzutom ks. Alliaga spowiednika króla hiszpańskiego, uważanego za najpierwszego teologa. Po owej rozprawie teologicznej, uczeni zgromadzeni tamże, przysadzili jednomyślnie zwycięztwo dominikanowi polskiemu, a papież za przybyciem jego do Rzymu, sam osobiście wieniec mu na głowę włożył. Za powrotem do kraju był on krakowskiego studium regensem a później przeorem w Janowie. Umarł w Lublinie 1628 r. Wydał z druku pomiędzy innemi: *Tractatus de Trinitate* (Rzym, 1610 roku, w 4-ce); *O Boskich imionach*; *De auxiliis divinae Gratiae*; *Tractatus de Gratia* i tym podobne.

F. M. S.

Pegmatyt, skała złożona ze szpatu polnego i kwarcu, w której pierwszy przeważa. Odróżniają dwie odmiany pegmatytu: pospolity i graficzny. Pierwszy jest ziarnisty; kwarcz w nim rozsiany nieregularnie. W pegmatycie graficznym wszystkie ziarenka kwarcu są przedłużone w jednym kierunku i przedstawiają widoczne ślady dążności do krystalizowania w sześciiany. W Syberyi w pegmatycie natrafiają ogromne warstwy miki. Skała ta nadto zawiera w sobie rozmaite minerały, jak: turmalin, grafit, granat i t. d. Pegmatyt by-